

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 11 lutego 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

DIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet Kolejowy  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — ul. „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Maleski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.  
NOWOSWIECI — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMANA — Księgarnia Spółd. Nauz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin-Bisur-Gazetowe, ul. 3 Maja 8.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczevska.  
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

LENY OGŁOSZEN: wiersz minimeitrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## Obrządek wschodni

Sprawa obrządku wschodniego w Polsce stała się aktualna, jak nigdy przedtem. Złożyło się na to kilka przyczyn.

W Wilnie ukazały się dwie książki, poświęcone temu zagadnieniu: praca zbiorowa p. t. „Nowe formy unii kościelnej w Polsce” oraz p. W. Piotrowicza: „Unia czy demonstracja?”. — w Krakowie X. Jan Urban T. J. wygłosił obszerny referat na temat obrządku i odczyt ten wywołał liczne echa w prasie. Tow. Opieki nad Kresami złożyło wymowny memoriał do Episkopatu, wreszcie — na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, 20 stycznia br. zdanie swe o obrządku wschodnim wypowiedział p. minister Jędrzejewicz.

To ostatnie zdarzenie ma wyjątkowe znaczenie, gdyż w sprawie, która interesuje i niepokoi całe społeczeństwo polskie, po raz pierwszy autorytatywny głos zabrał Minister Wyznań Religijnych.

Przypomnijmy parę zdań z przemówienia p. Ministra:

„Jest tworzone obecnie na naszych Kresach Wschodnich czwarty z rzędu obrządek Kościoła Katolickiego: obrządek bizantyjski, znajdujący się pod naczelnym kierownictwem komisji „Pro Russia”, wydebatowanej z Kongregacji Wschodniej. Wydawałoby się, iż jest to sprawa wyłącznie wewnętrzna — organizacyjna, a jednak dzięki wnieśli nam szereg cyficznych terytorij staję się ona sprawą polityczną o pierwszorzędnej dla nas wadze i znaczeniu. Tak, a nie inaczej jest ujmowana przez rząd i rozumiana przez całe społeczeństwo.

Słowa te mają wielką doniosłość, gdyż zupełnie wyraźnie akcentują stosunek naszego rządu do akcji, która nie może nie budzić obaw i zastrzeżeń. Ale pan Minister dalej powiedział jeszcze mocniej i wyraźniej:

„Stwierdziłem po pierwsze: Konkordat nie przewodzi tego obrządku w swych paragrafach; po drugie: w sprawie tego obrządku między rządem a Stołicą Apostolską żadne pertraktacje nie toczą się; po trzecie: z punktu widzenia interesów państwowych ten obrządek pożądanym nie jest.

Nic dziwnego, że stanowiące słowa przedstawiciela rządu, bezpośrednio odpowiedzialnego za normalne stosunki w dziedzinie życia religijnego obywateli Państwa, wywołały pewien protest ze strony najpoważniejszego obrońcy akcji unijnej w obrządku wschodnim, ze strony X. Jana Urbana, redaktora „Przeglądu Powszechnego”.

W ostatnim numerze tego czasopisma znajdujemy tę replikę znakomitego publicysty. Stwierdzić jednak należy, iż argumenty, wysuwane przez X. J. Urbana, nie są zbyt mocne i prze-konywujące.

Przedewszystkiem stwierdza X. Urban, że obrządek wschodni nie jest czemś nowym i odrębnym:

„Myslimy przy każdej sposobności podkreślić, iż obrządek grecko-katolicki w b. zaborze austriackim, a obrządek wschodnio-katolicki, czy bizantyjski, czy jakkolwiek inaczej zostanie nazwany, jest jednym i tym samym obrządkiem.

Tak, Nikt nie zaprzeczy, iż X. J. Urban stale podkreślał, iż obrządek wschodni nie jest czemś odrębnym od obrządku grecko-katolickiego, ale czemu tego zdania nie podzielał kapłani Kościoła grecko-katolickiego?..

Pamiętamy słynny list pasterski J. E. X. Biskupa Gr. Chomyszyna, który, mówiąc o bizantyzmie, tak się wyrażał o bizantyjskim obrządkiem:

„Obrządek ten jednak jest tylko przedchrześcijańskim obrządkiem synodalno-rosyjskim...  
„Nie chce bynajmniej posiadać zwolenników bizantyizmu, iż świadomie prowadzą oni do schizmy, ale twierdzą, iż duch bizantyjski zawsze kieruje do schizmy i kończy schizmą!”

„Śmiem zwrócić uwagę, żeby zakon (Jezuitów), zaprzeczony wyłącznie w Rosji... nie przychylił się cho-

ciąży w dobrej wierze do wprowadzenia u nas synodalnego rosyjskiego obrządku pod nazwą „bizantyjsko-słowiańskiego”, co mogłoby pościągnąć za sobą niepożądane następstwa dla sprawy Kościoła, a dla samego Towarzystwa Jezusowego — wielkie przykrości!...  
Te słowa nie wymagają komentarzy. Jeżeli więc Biskup Kościoła grecko-katolickiego stwierdza, że obrządek wschodni jest z ducha swego całkiem niepodobny do obrządku grecko-katolickiego, musimy to zdanie przyjąć bez zastrzeżeń.

Zastanawiając się nad mową Ministra Jędrzejewicza, X. Urban zaznaczył:

Oświadczenia p. ministra WR. i OP. musiały się podobać przedstawicielom różnych kierunków politycznych, od postać Czaplińskiego z PPS, począwszy, po przez p. Mackiewicz z BBWR, a kończąc na poście Strońskim z N.D., którzy, acz z różnych powodów, njejednokrotnie atakowali i w prasie i w Sejmie akcję unijną Kościoła katolickiego na Kresach Wschodnich.

Wielka racja. Oświadczenie p. Ministra WR. i OP. w sprawie obrządku wschodniego społeczeństwo polskie przyjęło ze szczerem uznaniem. Wymienione przez X. Urbana nazwiska postów różnych obozów politycznych są dowodem, iż opinia społeczna w tej sprawie jest jednolita.

Ciekawym zbiegiem okoliczności dwaj z wymienionych wyżej postów odegrali na Zjeździe p'sarzy katolickich wybitną rolę, bo byli współautorem deklaracji ideowej pisarzy katolickich, jeden zaś z nich był oprócz tego referentem Komisji obrony za-sąd katolickich.

Nie można więc, jak dotychczas nieraz próbowano, bagatelizować głosów rzeczowej krytyki na temat metod (bo to metody przedewszystkiem chodzi!), stosowanych w akcji obrządku wschodniego.

To, co się dzieje obecnie, nie wzmacnia ani Kościoła katolickiego, ani powagi Państwa.

Działalność Leisbrodzkich, Hapanowiczów, Różyckich, Pelpenków, Sirków i wielu innych kapłanów w skutkach swych wzmacnia Cerkiew prawosławną i niepotrzebnie zaognia stosunki pomiędzy katolikami i prawosławnymi.

Uprawianie polityki rusyfikacyjnej godzi w interesy Państwa i drażni Polaków, Ukraińców i Białorusinów, których w coraz inny sposób, ale zawsze z pewną dozą nieszczeroci zapewniamy, że rusyfikacji się nie prowadzi.

Czytaliśmy w „Przewodniku Katolickim” artykuł o Albertynie, w którym się mówiło o kapłanach — Polakach, prowadzących kację unijną; w czasopiśmie ukraińskich wskazuje się na narodowy ukraiński charakter obrządku wschodniego; w Kalendarzu zaś białoruskim najwyraźniej się mówi, że tak kapłani obrządku, jak i siostry-jezuitki prowadzą akcję w duchu białoruskim.

Jak zaś wygląda rzeczywistość, o tem dobrze wiedzą stali czytelnicy „Słowa”.

Wiele światła na stosunki, charakteryzujące współczesną akcję unijną, rzucają dwie nowe książki, o których jeżeśmy wspominali.

„Nowe formy unii kościelnej w Polsce” podają streszczenie wielkiej dyskusji unijnej, która się toczyła na łamach „Słowa”. Książka zawiera, częściowo w streszczeniu, częściowo zaś in extenso, głosy księży i osób świeckich.

Spotykamy w niej nazwiska: x.x. JE, ks. Arcybiskupa E. bar. Roppa, J. E. Biskupa Grzegorza Chomyszyna, kan. A. Abramowicza, rektora A. Dąbrowskiego, prof. J. Marciniowskiego,

## Marsz na Kłajpedę strzelców litewskich

### Zaostrzenie konfliktu litewsko-niemieckiego

BERLIN. (Pat). Z Kłajpedy donoszą o przygotowaniach organizacji młodych strzelców litewskich do manifestacji, zapowiedzianej na dzień 11 lutego. Do dyspozycji szaulisów ma być oddany umyślny pociąg z Kowna do Kłajpedy.

#### DYPLMATYCZNA CHOROBA MIN. ZAUNIUSA

RYGA. (Pat). Donoszą z Kowna, że minister spraw zagranicznych Litwy z powodu choroby nadal nie opuszcza łóżka i w bec tego nie może udać się do Genewy, by wziąć udział w posiedzeniu Rady Ligi, która ma rozpatrywać skargę niemiecką, spowodowaną ostatnimi zjściami w Kłajpedzie. Rozpatrzenie tej sprawy bez udziału przedstawicieli Litwy jest niedopuszczalne, wobec czego, według opinii litewskiej, sprawa będzie odroczone na czas późniejszy.

BERLIN. (Pat). Odpowiedź rządu litewskiego, przesłana sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów, w sprawie zajść w Kłajpedzie, atakowana jest w Niemczech jako próba odwołania sprawy. Rząd niemiecki oświad-

czają tutejsze koła — w żadnym wypadku nie zgodzi się na proponowany przez Zauniusa termin 23 lutego dla rozpatrzenia przez Radę sprawy kłajpedzkiej.  
GENEWA. (Pat). Litewski minister spraw zagranicznych Zaunius zawiadomił sekretarjat generalny Ligi, że z powodu choroby nie może chwilowo przybyć do Genewy. Przybędzie do Genewy dopiero 23 lutego. Poza tem Zaunius oświadczył, że nie ma żadnego powodu u ważyć sprawy kłajpedzkiej za pilną

#### NOWE DEMARCHE NIEMIEC GENEWA. (P. t). Podsekretarz stanu w niemieckim m-stwie spraw zagranicznych von Buelow uczynił w dniu 10 b. m. po południu nowe demarche w sekretarjacie generalnym Ligi w sprawie kłajpedzkiej, żądając ponownie natychmiastowego rozpatrzenia jej przez Radę. Buelow sprzeciwiał się, by Rada czekała na przyjazd Zauniusa, który oświadczył, że chce osobiście reprezentować Litwę, ale że może przyjechać do Genewy dopiero

23 lutego. Buelow, jak słychać, zażądał by Rada zebrała się dla rozpatrzenia tej sprawy najpóźniej w piątek, ewentualnie nawet bez udziału reprezentanta Litwy. W tym ostatnim wypadku Rada ograniczyłaby się niewątpliwie do wysłuchania niemieckiego punktu widzenia.

#### NIESTĘPLIWE STANOWISKO NIEMIEC

BERLIN. (Pat). Prasa niemiecka donosi, że o ile rząd litewski nie zamianuje oficjalnego pełnomocnika z grona delegacji litewskiej, to przedstawiciel Niemiec zażąda rozpatrzenia sprawy Kłajpedy pomimo nieobecności pełnomocnika litewskiego.

#### WSZYSTKIE PISMA NIEMIECKIE SKONFISKOWANE

BERLIN. (Pat). Z Kowna donoszą, że wczoraj skonfiskowano tam ponownie wszystkie listy niemieckie, które zawierały wiadomości o wydarzeniach w Kłajpedzie.

#### O ZERWANIE STOSUNKÓW Z LITWĄ

BERLIN. PAT. Związek byłych członków niemieckich formacji bałtyckich zwrócił się do rządu z apelem, w którym domaga się natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Litwą i zorganizowania uzbrojonej straży na granicy okręgu kłajpedzkiego. Odezwa stwierdza dalej, że tysiące starych, wypróbowanych wojowników gotowe są stanąć znowu na straży wschodniej rubieży i chętnie oddać w ręce stracone obszary niemieckich Wschodu, za jego rżenie niemieckich mieszkańców.

## Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy

WARSZAWA. (Pat). W dniu 10 b. m. o godz. 17 min. 16 pociągiem z Wilna powrócił do Warszawy Marszałek Piłsudski.

## Mussolini u Ojca Świętego

CITTA del VATICANO. (Pat). „Osservatore Romano” w wydaniu nadzwyczajnym zapowiada w dniu jutrzejszym wizytę Mussoliniego u Ojca Świętego.

# POLSKA A PROBLEM ROZBROJENIA

## Mowa ministra Zaleskiego na konferencji w Genewie

GENEWA, PAT. Na środowym posiedzeniu konferencji rozbrojenie wygłosił przez mównicę p. minister Zaleski. Pan minister na wstępie podkreślił znaczenie konferencji i oświadczył, że z względu na swe tradycje historyczne i swe położenie geograficzne przy zbiegu tak licznych szlaków inwazji Polska ze specjalnem zainteresowaniem musi śledzić sprawę, które figurują na porządku dziennym konferencji. To też z prawdziwym zadowoleniem powitaliśmy wniesienie na porządek dzienny propozycji francuskich, zmierzających do wyposażenia Ligi Narodów w realną władzę wykonawczą. W dziedzinie ograniczenia i redukcji zbrojenia uważaliśmy za konieczne przedstawić memorandum, które zostało dołączone do szczegółowych danych o stanie naszych zbrojen.

Sytuacja świata usprawiedliwia całkowicie nasze zasadnicze tezy i ukazuje lukę obecnego systemu organizacji międzynarodowej. Projekt konwencji, przedstawiony nam przez Ligę Narodów, niewątpliwie nie jest doskonałym, ale jest to pierwsza próba o niezaprzeczalnej wartości, zdaniem naszym i w interesie samej konferencji koniecznym byłoby, by projekt ten stanowiąc główną podstawę naszych dyskusji.

Aby wymienić tylko lukę szczególnie ją skrawe, ubolewamy, iż nie uwzględniono potencjału wojennego. Okoliczność ta stawia kraje rolnicze, albo także kraje, których przemysł nie jest w stanie w razie konfliktu międzynarodowego zapewnić im dostatecznej niezależności, w sytuacji wyraźnej niższości. Nie trzeba też zapominać o konieczności przestrzegania, by postanowienia konwencji nie mogły być pozbawione części znaczenia ze względu na ewentualność readaptacji systemów organizacji wojskowej. Dla kraju napadniętego jest rzeczą obojętną, czy został zaatakowany przez samochodny pancerny i samoloty, należące do wojsk regularnych oraz formacji zorganizowanych wojskowo w sensie przewidywan konwencji, czy też samochodny pancerny i samoloty, na leżące do formacji, które wymykają się z pod nieobecność dokładnych postanowień konwencji.

Najważniejszą sprawą będzie sprawa budżetowa. Globalne ograniczenia wydatków na siły zbrojne oraz na formacje zorganizowane wojskowo w najszerszym tego słowa znaczeniu stanowią jedyną skuteczną ograniczenie nie wysiłków w dziedzinie uzbrojenia.

Do dwóch dziedzin należy przedewszystkiem szukać rozwiązań: w dziedzinie prewencji i w dziedzinie represji oraz wzajemnej pomocy. Dziedzina prewencji została dotąd zaznaczona w prawie międzynarodowym. Uwaga świata i całej opinii publicznej winna się zwrócić na przygotowania do wojny w całej ich rozciągłości, przygotowania do agresji przemysłowej, przygotowania do agresji powietrznej itd. Polska poprzez gorąco wszystkie projekty, zmierzające do tego, by narody o złej woli cofnęły się przed zaryzykowaniem napasaj.

Do drugiej dziedziny prewencji w najszerszym tego słowa znaczeniu należy właśnie propozycja polska, dotycząca rozbrojenia moralnego. Człgodny przedstawiciel Stanów Zjednoczonych oświadczył nam wczoraj z naciskiem, że najlepszą gwarancją bezpieczeństwa polega na dobrej woli sąsiada. Ta słuszna myśl inspirowała w dużej mierze naszą propozycję. Rząd polski w dziedzinie rozbrojenia moralnego będzie miał zaszczyt złożyć w najbliższym czasie do przedziwnym konferencji konkretne propozycje.

Konferencja zbiera się w ciężkiej chwili kryzysu gospodarczego, kryzysu finansowego, poważnych komplikacji politycznych, a ponad tem wszystkim atmosfera zatrutą nieufnością zdaje się uniemożliwiać przez zwyciężenie trudności, które mnożą się przed nami, a których znaczenia nie można lekceważyć, jeżeli nie udrzowimy między narodowej atmosfery moralnej.

Nasz wysiłek winien również zmierzać do represji przestępstw międzynarodowych, stanowiących naruszenie postanowień przysiężonej konwencji. Rozumiem dobrze, że nie łatwo będzie czasem znaleźć wspólne rozwiązanie dla członków i nieczłonków Ligi Narodów. Pomędzy różnymi koncepcjami prawa międzynarodowego i różnym systemem organizacji społecznych, politycznych i gospodarczych w dziedzinie wzajemnej pomocy od punktu Ligi Narodów uczyniono jedynie niż kome postępy. Tylko konwencja o pomocy finansowej zasługuje na uwagę.

Wszystkie te problemy, które jedynie przebiegiem, wymagają rozwiązania. Jest to ogromne zadanie, szczególnie wobec różności sytuacji oraz trudności znalezienia wspólnych formuł. Być może w pewnych wypadkach narzucają się regionalne formy rozwiązania w ogólnych ramach konwencji, zgodnie ze znaniem nam wszystkim precedensami. Polska gotowa jest przyłączyć się do każdej metody, aby dość do celu, jak tym jest zapewnienie dzieła kooperacji między narodowej, szczerzej, lojalnej i kompletnej współpracy wszystkich krajów, bez ukrytych myśli i egoistycznych celów. Tylko przez szarmonizowanie interesów poszczególnych państw z najwyższym interesem pokoju, dokonamy pozytywnego i trwałego dzieła.

Wydana nakładem grupy ziemian w Słonimie, książka ta ma za zadanie poinformowanie czytelników o stanie rzeczy i przychylenie się do wyrobienia określonego zdania. Dlatego też z przeszło 60 artykułów na temat obrządku wschodniego, drukowanych w „Słowie”, zostały umieszczone w książce tylko artykuły zasadnicze, nie zawierające momentów ostrej polemiki.

Głos p. Piotrowicza oraz jego argumenty posiadają szczególne znaczenie ze względu na to, że autor doskonale orientuje się w zagadnieniu, na które się zapatruje pod kątem widzenia interesów Państwa.

Te dwie książki są szukaniem prawdy, bo zrodziły się z troski o powagę Kościoła Katolickiego i spokój Państwa. Każdemu interesującemu się za gadaniem obrządku wschodniego ułatwią one zorientowanie się w stanie rzeczy i dlatego zasługują na specjalne zwrócenie na nich uwagi.

Książka radcy W. Piotrowicza „Unia czy demonstracja” ma, rzecz jasna, całkiem inny charakter. W szeregu artykułów zastanawia się autor nad metodami współczesnej akcji unijnej i stara się odpowiedzieć na pyta-

nie, zawarte w tytule. Daje wreszcie należyście uzasadnioną odpowiedź, która negatywnie ocenia dotychczasową akcję.

Zawiła sprawa akcji i obrządku wschodniego dziś, jak nigdy, domaga się ostatecznego wyjaśnienia i u-normowania.  
W. Ch.

## SILVA RERUM

Dzień Polski (nr. 38) na marginesie wystawy Bractwa św. Łukasza w Warszawie wypowiada szereg głębokich i niezmiernie trafnych uwag na temat sztuki i twórczości artystycznej.

Nieograniczona wolność ducha i wolność w sztuce, a nie dogmatyczność czy to formy, czy deformacji jest źródłem piękna i natchnienia „a” sztuczności. Wolność ta pretopiona w formie stanowią element kulturowy danego narodu. Historia naszego narodu i państwa jest żywym dokumentem obrony wolności — oczywiście nie tylko materialnej, lecz przedewszystkiem duchowej. Wolność duchowa, wolność twórczości, wolność w sztuce musi być szanowana przez wszystkich, nie może ulegać żadnym zgór określonym normom, przepisom i konstrukcjom zarówno towarzyskim, jak społecznym.

Czemże są i jaką odgrywają rolę stowarzyszenia artystów?

Tak zwane stowarzyszenia artystów są tylko w gruncie rzeczy pozornym pla-szczyciem dla osiągnięcia pewnych doczesnych celów. Nasze państwo biorące inicyjatywę i kierownictwo w różnych sprawach, może i musi oprzeć swój stosunek do sztuki i artystów na wolności, a nie na przymusie. Nie może ono powiadać, że ta a ta sztuka lub, że ci a ci artyści będą przez państwo popierani, że tylko w tym ganachu, tylko w tym, a nie innym artystom wolno zajmającym publiczność ze swoją sztuką, bo wrota dla wszystkich muszą być otwarte, bo nie można oprzeć na dogmatycznym postawieniu kwestji piękna, nie można kierować, ograniczać i straszyć artystów, jak to czynią w Bolszewji, gdzie sztuka musi podlegać dogmatom marksowskim i zamiast piękna szerzyć propagandę tego lub innego celu naczelnych władz.

Wreszcie: jakimi drogami ma iść sztuka polska?

Sztuka nasza, opierając się na tej najgłębszej wolności twórczej, a nie na swobodzie jedności, tworzenia, co jej się podoba, staje się przez to samo sztuką nawskrosz chrześcijańską. Tak, jak człowiek religijny, tak samo artysta malarz lub rzeźbiarz dąży z całym napięciem swej wolnej woli do poznania i wyrażenia prawdy artystycznej stojąc w oczekiwaniu łaski natchnienia i w zamysleniu na granicy nieograniczonego świata ducha i wylaniającego się zeń światła ta form. Jedynym światłem, wskazującym mu tainiki treści i formy jest miłość, ukochanie Boga i świata, miłość, bez której świat cały jest martwy, głuchy, formułkowy, formalistyczny, logiczny. Miłość ta, która, jak wieczna lampa przed ołtarzem świeci w duszy artysty, prowadzi go ku pięknu, pokazuje mu świat w swej idealnej, czystej formie, zaznajamia z formą, nieskazitelną wcieleniami w materię, wskazuje świat harmonijny zdobyty napięciem uczuciowości. I kiedy te prace ducha przejawiają się w obrazie, kiedy unoszą się one nad obrazem jak muzyka niesłyszalna i niewidzialna, zmysłami, lecz wzrokiem i słuchem ducha, wówczas obraz taki znajduje odzwierciedlenie w publiczności, jest prawdziwym symbolem rzeczy wiecznych i staje się organizatorem pracy duchowej w widza i przyciągającym do świata sztuki przez dzieło twórcze, pełne miłości i łaski pozaswiatowych czynników.

Cieszyć się należy, iż są ludzie, którzy w taki sposób pojmują sztukę i takim programem wyznania o wysiłku artystów, podziwiających te poglądy.  
Lector.

## ZJAZD DYREKTORÓW KOLEI

WARSZAWA, 10. II. (tel. własny). W dniu 18-go bm. odbędzie się pod przewodnictwem Ministra Komunikacji zjazd dyrektorów wszystkich dyrekcji kolejowych poświęcony sprawom finansowym. W zjeździe tym wezmą udział naczelnicy wydziałów finansowych poszczególnych dyrekcji.

W roku bieżącym odbędą się zatem zjazdy dyrektorów poświęcone sprawom kolei wąskotorowych, sanitarnym, prawnym i kontroli dochodów.

## CENTRALIZACJA AKCJI SEKWESTRATORSKIEJ

WARSZAWA, 9. II. (tel. własny). Wczorajsze prace Rady Ministrów nie zostały zakończone mimo że posiedzenie przetranszowano do północy i odroczone zostały do dnia dzisiejszego. Oprócz sprawy ulg podatkowych uchwalono projekt ustawy na mocy którego scentralizowana zostaje akcja sekwestratorska Ministerstwa Skarbu. Ustawę tę zapowiedział Minister Skarbu w jednym z swych przemówień. Ma ona duże znaczenie dla podatników do których nie będą się zgłaszać osobno sekwestratorzy samorządowi oraz Kas Chorych i t. p. instytucji ubezpieczeniowych. Funkcje te przyjmie obecnie na siebie Ministerstwo Skarbu.

# Reforma ustroju szkolnego

We środę 10 bm. odbyło się nadzwyczajne zebrańskie dyskusyjne zorganizowane jako „Czarna kawa” w Klubie Społecznym w sąd Kasya Garnizonowej. Punktem centralnym był odczyt p. senatora prof. Bronisława Rydzewskiego na temat „Projekt ustawy o reformie ustroju szkolnego”. Opinia publiczna jest w chwili obecnej głęboko zainteresowana zamierzaną zmianą i przeurodową naszego szkolnictwa niższego i średniego.

Wykładnikiem tego zainteresowania był liczny udział słuchaczy ze świata nauczycielskiego i kulturalnego społeczeństwa Włn. Odczyt p. senatora Rydzewskiego przeżył zjuształ projekt ustawy. Myśl reformy ustroju szkolnego kielkowała od 1926 roku. Obecny minister WR i OP prof. Jędrzejewicz był wówczas członkiem komisji opracowującej projekt ustawy. Jako minister wysuwał ten projekt skonstruowany już i przemysłowy do zatwierdzenia w Sejmie. Projekt ustawy o reformie ustroju szkolnego jest ramowy. Nie omawia szczegółów, które będą uregulowane oddzielnymi rozporządzeniami. Elastyczność projektu rozwiązuje się także w zagwarantowaniu prawa dla ministra WR i OP w pracowaniu nad postanowieniami przejściowymi, dotyczącymi wykonania ustawy w poszczególnych wypadkach.

Celem nowej ustawy jest ułatwienie pracy wychowania i kształcenia młodzieży na podstawiach społeczno-państwowych oraz umożliwienie zdolniejszym jednostkom właściwego wyższego wykształcenia, jednocześnie gwarantując masie jednostek przeciętnych najdostępniejsze wykształcenie ogólne czy też zawodowe.

W ogólnych zarysach szkolnictwo według nowej ustawy wyglądać ma nast.:

Przedzkoła dla dzieci od lat trzech.

Szkola powszechna, obowiązkowa dla wszystkich dzieci w wieku od lat siedmiu. Czas trwania nauki w szkole powszechnej pomyślany jest w zasadzie na lat siedem. W obrębie tych lat siedmiu wyróżnione będą trzy szczeble.

I — elementarne wykształcenie ogólne w ciągu lat czterech.

II — to samo pogłębione — w ciągu lat dwóch.

III — przysposobienie społeczno-obywatelskie i kulturalno-gospodarcze — rok jeden. Razem lat siedem.

Szkolnictwo średnie rozpada się na ogół na kształcenie i zawodowe.

I — ogólnokształcące ma za zadanie pełny rozwój kulturalny, przygotowanie do życia społecznego — państwowego i do studiów wyższych. Dzieli się na dwie grupy.

a) gimnazjum czteroletnie z obowiązkową gimnastyką (odpowiedniej mniej więcej niż średnich klas III—VI);

b) liceum dwuletnie różniczkowane na humanistyczne, matematyczne — przyrodnicze, według uzdolnień młodzieży. Liceum jest bezpośrednim przygotowaniem do studiów wyższych. Między gimnazjum a liceum dokonuje się selekcja młodzieży według uzdolnień. Ustawa jest tak pomyślana, że umożliwia młodzieży pojsię do odpowiedniego typu liceum lub też przejście do równorzędnych szkół zawodowych.

Do lat osiemnastu każdy obywatel obowiązany jest się kształcić. Dalej może, ale nie musi.

II — zawodowe szkolnictwo średnie zorganizowane jest w ustawie równorzędnie z ogólnokształcącym. Zadaniem szkół zawodowych jest przygotowanie wykwalifikowanych i praktycznych z uwzględnieniem podstawowego ogólnego wykształcenia. Celem organizacji szkolnictwa zawodowego dzieje się, według ustawy na zawodowe niższe, zawodowe średnie (równorzędne gimnazjum) i zawodowe licealne, dające prawo do wstąpienia do szkół akademickich.

Odbębnie stają szkoły mistrzów, kształcące fachowców ze zdaniem egzaminów czeladniczych. — W ogóle przyjmowanie do szkół zawodowych i wydawanie świadectw ukończenia uzależnione będzie od obowiązkowej praktyki pozaszkolnej.

## KSZTAŁCENIE KANDYDATÓW NA NAUCZYCIELKI

objęmie pięć działów.

1) Wychowawczy przedzkoła kształcące nie będą w szóstoletnich seminarjach i dwuletnich liceach (opartych na gimnazjach).

2) Nauczycielowie szkół powszechnych w trzyletnich liceach pedagogicznych i dwuletnich pedagogicznych opartych na liceach).

3) Nauczycielowie szkół średnich ogólnokształcących — w szkołach wyższych akademickich oraz na uzupełniających kursach pedagogicznych.

4) Nauczycielowie szkół zawodowych: niższych — w szkołach licealnych, nauczy-

# Józef Łubiakowski

W dniu wczorajszym o godzinie 9-tej wieczorną zmarł w szpitalu za każdym na Zwierzyni w, znany w Włnie artysta dramatyczny Józef Łubiakowski.

Józef Łubiakowski urodził się w Krakowie w r. 1903 i nauki średnie odbył w gimnazjum im. K. Chładowskiego. Studiował przez trzy lata na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednocześnie uczęszczał do krakowskiej szkoły dramatycznej. Występował na scenach polskich od roku 1922 w Lublinie, Krakowie i Wilnie.

W swoim kierunku artystycznym posiadał nie jedną znakomitą rolę. Ostatni występ Łubiakowski w „Burza w szklanej wodzie” odbył się dnia 7 b. m. w Teatrze na Pohulance. Katastrafa nastąpiła na skutek i fatalnego upadku na chodniku. Usadł i zwichnął sobie plece, przytem zadrasnął go do krwi. Stan jego zdrowia w ciągu jednego dnia pogorszył się gwałtownie. Lekarze stwierdzili tęzęc. Wczoraj nastąpił atak serca i o godzinie 9-tej chory skończył.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

Chęć Jego Pamięci.

# SYTUACJA NA FRONCIE DALEKIEGO WSCHODU

MOSKWA. PAT. — Dzienniki donoszą, że chiński generał Maa odbył konferencję z dowódcą wojsk gen. Lamona. Po przeprowadzonych rozmowach gen. Maa zgodził się na ścisłą współpracę z władzami japońskimi. Gen. Maa mianowany będzie głównodowodzącym wojsk prowincji hejtujańskiej. Również drugi generał chiński Din-Czou, który jeszcze przed paru dniami prowadził walki z oddziałami japońskimi, stara się o nawiązanie kontaktu z japończykami. W rokowaniach tych pośredniczyć ma konsul amerykański.

SZANGHAJ. PAT. — Wojska chińskie zniszczyły urządzenia portowe Woosung, utrudniając w ten sposób drogę handlową i akcję japońskich okrętów wojennych.

SZANGHAJ. PAT. — Przybył tu z Indochin krążownik francuski „Walddeck-Rousseau”, który jest admirałskim statkiem dowództwa floty Dalekiego Wschodu i wysadził na ląd batalion piechoty kolonialnej.

# Podwyższenie kredytów na pomoc bezrobotnym

WARSZAWA, 10. II (11 własny). Dowiadujemy się, że Rada Ministrów postanowiła podwyższyć kredyty preliminowane w budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na rok 1931—2 na pomoc dla bezrobotnych.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono projekt ustawy, który podwyższa sumę dotychczas preliminowaną na pomoc bezrobotnym o dalsze 31 milionów 887 tysięcy.

Kredyt ten przeznaczony jest na dopłaty Skarbu Państwa do Funduszu Bezrobocia oraz na pomoc dla bezrobotnych udzielaną przez Ministerstwo

Pracy i Opieki Społecznej i Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia.

Pokrycie tego kredytu powstało z oszczędności przeprowadzonych w różnych działach budżetu oraz z wpływów podwyższonych opłat pocztowych i kolejowych, tudzież zalgłych wpłat podatkowych w naturze. Należy zaznaczyć, że w ciągu ubiegłego roku kredyty ze Skarbu Państwa dla bezrobotnych były podwyższone dwukrotnie: na jesieni r. ubiegłego o 12 milionów 650 tysięcy i w grudniu o 33 mil. 900 tysięcy.

WARSZAWA, 10. II (11 własny). W dniu dzisiejszym w szeregu dyrekcyj kolejowych panowały bardzo silne mrozy. Najniższą temperaturę notowano w dyrekcjach kolejowych radomskiej i lwowskiej — 21 st. poniżej zera

i wleńskiej — 20 st. poniżej zera. Mrozy te na stacjach węzłowych utrudniają pracę przetokową. Wiele pociągów z tego powodu opóźniło się.

# MROZY W POLSCE

WARSZAWA, 10. II (11 własny). W dniu dzisiejszym w szeregu dyrekcyj kolejowych panowały bardzo silne mrozy. Najniższą temperaturę notowano w dyrekcjach kolejowych radomskiej i lwowskiej — 21 st. poniżej zera

i wleńskiej — 20 st. poniżej zera. Mrozy te na stacjach węzłowych utrudniają pracę przetokową. Wiele pociągów z tego powodu opóźniło się.

WARSZAWA, 10. II (11 własny). W dniu dzisiejszym w szeregu dyrekcyj kolejowych panowały bardzo silne mrozy. Najniższą temperaturę notowano w dyrekcjach kolejowych radomskiej i lwowskiej — 21 st. poniżej zera

i wleńskiej — 20 st. poniżej zera. Mrozy te na stacjach węzłowych utrudniają pracę przetokową. Wiele pociągów z tego powodu opóźniło się.

# SOWIECKO-ŁOTEWSKI PAKT NIEAGRESJI

MOSKWA (PAT). Ag. Tass podaje: Zo stał zawarty pakt nieagresji między ZSSR i Łotwą. We wstępie zaznaczono: Postanawiając uszanować zawsze suwerenność, niezależność polityczną i wzajemną netykalność terytorjalną, ożywiłi pragnieniem przy czynienia się do konsolidacji pokoju powszechnego i pragnąc potwierdzić i uzupełnić we wzajemnych stosunkach ogólny pakt z dnia 28 sierpnia 1928 r. o wyłączeniu się z wojny, — kontrahenci zdecydowali się zawrzeć niniejszy pakt.

Art. I-szy: Obie strony zobowiązują się powstrzymać od wszelkiej agresji, jak również od wszelkich aktów gwałtu, skierowanych przeciwko całości i netykalności terytorjalnej, lub też przeciwko niezależności politycznej jednej z nich, niezależnie od tego, czy podobny akt nastąpiłby samodzielnie, czy w porozumieniu z innem państwem, przy wypowiedzeniu, albo bez wypowiedzenia wojny.

Art. II-gi: Każda ze stron zobowiązuje się powstrzymać od wszelkiej agresji, jak również od wszelkich aktów gwałtu, skierowanych przeciwko całości i netykalności terytorjalnej, lub też przeciwko niezależności politycznej jednej z nich, niezależnie od tego, czy podobny akt nastąpiłby samodzielnie, czy w porozumieniu z innem państwem, przy wypowiedzeniu, albo bez wypowiedzenia wojny.

Art. III-ci: Zobowiązania, przewidziane w niniejszym układzie, nie mogą w żadnym razie ograniczać lub zmniejszać praw i zobowiązań międzynarodowych, wynikających dla obu kontrahentów z układów, zawartych przed wejściem w życie niniejszej umowy i ogłoszonych w sposób należyty w organach urzędowych.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

Art. V-ty stwierdza, że układ spisany będzie w 2 językach, zaś wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Moskwie.

Według art. IV-go, wszystkie kwestie sporne, mogące wyniknąć między kontrahentami, a trudne do uregulowania na normalnej drodze dyplomatycznej, będą rozstrzygnięte przez specjalną komisję, której charakter określa osobna konwencja; obie strony zobowiązują się zawrzeć tę konwencję w najkrótszym czasie.

W jaki sposób możesz obdarzyć swe dziecko najpraktyczniejszym upominkiem, a sobie na pewnej odłożyć kapitał?  
Nabywając w

# P. K. O.

## KSIAŻECZKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ

### lub DOWÓD OSZCZĘDNOŚCIOWY

Na książeczkę oszczędnościową zwyczajną P. K. O. przyjmują wkłady już od jednego złotego począwszy. Na książeczkę premijową, składając miesięcznie po 8 złotych, można wygrać 1000 złotych przy kwartalnych losowaniach tych książeczek.

### DOWODY OSZCZĘDNOŚCIOWE

można nabywać w P. K. O. i jej Oddziałach w odcinkach po 20, 50 i 100 złotych za jednorazową wpłatą. Po latach 10-ciu wartość tych dowodów podwaja się i wynosi 40, 100 i 200 złotych, które płatne są na każde żądanie. Dowody oszczędnościowe można w każdej chwili zamienić na gotówkę w P. K. O. i jej Oddziałach, otrzymując wpłacone pieniądze wraz z narzniętymi odsetkami.

Jeżeli chcesz mieć ulokowaną gotówkę bezpiecznie i dysponować nią w sposób łatwy i praktyczny, pamiętaj o uogodnieniach POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.

CENTRALA: Warszawa, Jasna 9.  
ODDZIAŁY: Katowice, Kraków, Poznań, Łódź, Lwów, Wilno

# KRONIKA

## wileńska

CZWARTEK  
Dziś 11  
M.B. z Lour. jutro  
7 Złotyścieli

Wschód słońca g. 7.26  
Zachód słońca g. 17.03

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 10 lutego 1932 roku  
Ciśnienie średnie: 772.  
Temperatura średnia: —17.  
Temperatura najwyższa: —14.  
Temperatura najniższa: —18.  
Opad w mm.: —  
Wiatr: Północny.  
Tendencja: wzrost, potem słaby spadek.  
Uwagi: pogodnie.

### MIEJSKA

Rada Miejska, Dnia 25 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym 14 aktualnych spraw samorządowych.  
Nagroda literacka m. Wilna, w przyszłym tygodniu odbędzie się kolejne posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej m. Wilna, w celu dalszego omawiania kandydatury do nagrody.  
Sprawa pionów. — Komisja miejska badająca sprawę tzw. pionów opracowuje obecnie referat o wynikach dochodzeń. Jak słychać komisja stoi na stanowisku, że mimo ustawiania kabli krajowych, mają one niebezpieczeństwo z tego powodu stracić.  
Bezrobocie. — Liczba bezrobotnych na terenie Wilna wynosi obecnie 5417 osób. W stosunku do tygodnia ubiegłego bezrobocie zwiększyło się o 170 osób.

ZEBRANIA I ODCZYTY  
Klub Włóczęgów. — W piątek, dnia 12 bm. przy ulicy Przejazd 12 odbędzie się 31 zebranie Klubu Włóczęgów Seniorów. Na porządku dziennym referat p. dra Seweryna Wysłucha pt. „Rzut oka na dzieje i rozwój stosunków narodowościowych na ziemiach byłego W. Ks. Litewskiego. Początek o godzinie 19.30. Goście mile widziani.  
Rektor Zdzisławski Przesłem Honorowym 4w. Literatów w Wilnie. Ważne Zebrania

## Kłopoty podatkowe

ŚLEDZ WIELKOPOSTNY  
Mijał kamawal kryzysowy. Przez dni ostatnie zapomniał potrosze ten i ów o tem, że istnieje jednak sekwestrator, że na honorarium podatkowym gromadzić się poczyna nagle ciemne chmury hłobowych wściekłości. Ten i ów, wracając do domu późną porą, znalazł na stole „powinszowanie” — nakaz płatniczy. Kto miał lepszy humor chował nie przyjemny papierek pod ciężką książką, komu melancholia dusze ogarnęła — westchnął zżęcza. Byli i tacy, którzy szpetnie klejli, „firzawy” nagły i niespodziewany wzrost podatku lokalowego za ten sam lokal, od którego zamowy. Wyżekał się niektórzy podatki tustych „ostatków”, obmyślając plan walki i zbrojąc się w przeróżne odwołania, podania i rekursy. Co dziwniejsze, ślad do tekiżki niżej podpisanego żale i utyskiwania. Nie otwierali się teka przez czas zapustny, nie chcą przypominać znowu i psuć bezrozkowego nastroju, tym, którzy jako tako potrafiłi nastroj zapustny znaleźć. Ale teraz, gdy na zgnębioną głowę popoiu przyszło posypać, gdy wrócić wielkopostny symbol ten staje, wrócić można do szarej codzienności. Być może dowie się p. S. dziesięć podatku lokalowego jest tak rozuczalająco duży, być może wykładni tak bezrozkowemu p. X, czy musi płacić podatek, skoro w mieście kaniu na jakie takie całe meble, i wiele innych drobnych, ale tem przyrzekających bolące domagać się będzie naprawy.  
Podskarbi ze swej strony chętnie współnie z każdym „pobjędzie”.  
Aby nestrój śledziowy przypieczetować, przypominając, co się kryje w owych chmurach, wspomnianych na wstępie. Nie wiem, o ile wiadomość jest prawdziwa, ale powiada, iż miejscy sekwestratorzy mają być skłaniani, a cała ich praca przędzą do resortu Izby Skarbowej. No, to będzie esole!

Personna „Ludzie rozsądki”. Ryga jest miastem wybitnie teatralnym, posiadającym kilka doskonałych teatrów, łatwo więc ocenić można znaczenie placówki, zaspakajającej kulturalnie potrzeby polskich mieszkańców Łotwy.  
Znaczenie to potęguje jeszcze fakt, że na wzdornie teatralnej widzimy coraz więcej młodzieży szkolnej, mającej sposobność zapoznania się z arcydziełami literatury polskiej i usłyszenia języka ojczystego.  
Teatr polski na Łotwie odgrywa więc rolę nietylko reprezentacyjną, lecz i wychowawczą, uzupełniając pracę szkoły polskiej. Kierownictwo teatru zwraca się do całego społeczeństwa polskiego z gorącym apelem, aby zechciało pamiętać o tej cennej i tak ważnej placówce i umożliwić jej przezwyciężenie piętrzących się trudności, które mogłyby przeciąć pasmo jej istnienia, przyniosząc nieobliczalne szkody rozwijającemu się polskiemu życiu kulturalnemu, zarówno w Rydze, jak i na całej Łotwie.  
Z wiosną roku bieżącego, prawdopodobnie w kwietniu, zespół teatru polskiego na Łotwie, zamierza odwiedzić Wilno i Grodno, dając kilka przedstawięń ze swego bogatego repertuaru. W tej sprawie toczą się już rokowania, które przypuszczalnie należy uwieńczyć będą pomysłnym wykiełkiem.  
Przyjmujemy tych pionierów sztuki polskiej na obczyźnie z otwartymi rękami!

Z. S.

## Marszałek Piłsudski opuści Wilno

We wtorek późnym wieczorem ukończył Pan Marszałek Piłsudski swe prace, połączone z przeprowadzeniem gry wojennej.

We środę dnia 10 b. m. Pan Marszałek udał się w towarzystwie p. wojewody Bezczkowicza na dworzec kolejowy na kilka minut przed odjazdem rannego pociągu warszawskiego. Na dworcu w pokoju recepcyjnym zgromadzili się celem pożegnania p. Marszałka inspektor armii gen. Bąb Biernacki, prezes Sądu Apelacyjnego pan Wyszynski, gen. Skwarczyński, wice-wojewoda Jankowski, dyrektor kolei Falkowski, dowódca brygady KOP pik Kruk Schuster, dowódca obszaru warownego pik Kowalski, komendant miasta ppik. Błocki, nacelnik Wydziału Bezpieczeństwa Urz. Wojewódzkiego Bruniewski, starosta grodzki Kowalski, komendant Policji na m. Wilno insp. Izdorzycz i inni.

Pan Marszałek odjechał o g. 8.55. Z brana na peronie publiczność żegnała odjeżdżającego gromkimi okrzykami: „Niech żyje!”

W czasie swego pobytu Pan Marszałek Piłsudski złożył wizytę państwu wojewodostwu Bezczkowiczom.  
Przed odjazdem doręczony został Panu Marszałkowi album, zawierający 35 prześlicznych zdjęć z pikietiszek, specjalnie dla Pana Marszałka wykonanych. Zdjęcia przedstawiają dworek w Piłieliszkach i krajobrazy z okolic tej miejscowości.

## OBCHÓD DZIESIĘCIOLECIA RZĄDÓW OJCA ŚWIĘTEGO PIUSA XI

Katolickiej Związku Mężczyzn Archidiecezji Wileńskiej wzywa członków wszystkich katolickich Stowarzyszeń Mężczyzn m. Wilna do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystościach ku uczczeniu 10-lecia rządów J. Św. Ojca Świętego Piusa XI, które odbędzie się w niedzielę dnia 14 lutego br. według następującego programu:  
G. 10,15 rano — Msza św. w Bazylice G. 13 (1 po południu) Akademia w Salji Miejskiej (Ostrobramska 5).

Związek Młodzieży Polskiej wzywa wszystkich członków Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej miasta Wilna do jak najliczniejszego wzięcia udziału w nabożeństwie i Akademii z okazji 10-lecia rządów Jego Świątobliwości Ojca Świętego Piusa XI. Zarządy Stowarzyszeń proszone są o wysłanie pocztów

członków, a mianowicie zamiat adwokat Porębski wydrukowano „Nerebski” co niniejszem prostujemy.

Film „W szponach Czerwycy” — wyświechtany w kinie „Hollywood” jest, można powiedzieć, jednym filmem rzucającym światło na obecne stosunki w Rosji Sowjeckiej. Mówi prawdę o metodach osławionej Czeki, odzwierciedla kwestie sowieckich ślubów i rozwodów, oraz wolnej młodości. Najbardziej charakterystyczne są cechy z życia legionu bezdomnych dzieci, najokrutniejszego i najbardziej trudnego do rozwiązania problemu w Sowietach. Zgrocza przemian sceną w Czece, Całość utrzymana, jest na wysokim poziomie artystycznym i odznacza się dynamiką i tempem.

Jutro Wilno ujrzy i usłyszy najwspanialszy obraz „Wiani, utani, chłopcy malowani” Pogorzelska, Dymusza, Krukowski, Walter.

Gromadzenie wileńskich druków regiona — Z Dyrekcji Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie dowiadujemy się, że komplet druków regionalnych, t. j. książek i czasopism, ulotek, plakatów itd. z terenu czterech północno — wschodnich województw (białostockiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wileńskiego) gromadzi od 1 stycznia 1932 r. Biblioteka Państwowa im. Wróblewskich w Wilnie, otrzymując druk w jako bezpłatny egzemplarz biblioteczny z zakładów graficznych. Dotychczas specjalna do zadanie Biblioteka Uniwersytecka, a widoczną na zewnątrz stroną gromadzenia zbiorów było publikowanie wykazów i zestawień bibliografii regionalnej. Prace pp. Ambrosa, Burhardt, Lysakowski, Rygla, drukowane w Zdrodach Mocy, Ateum Wileńskim i w Dzienniku Wileńskim, obejmowały różne odcinki produkcji wydawniczej: od dzienniej aż do całorocznej. Obecne przekazanie tych funkcji Bibliotece im. Wróblewskich odbywa się na podstawie zarządzenia Ministerstwa WR i O. P. w tej dążności, aby uregulować na

Wilno ujrzy i usłyszy najwspanialszy obraz „Wiani, utani, chłopcy malowani” Pogorzelska, Dymusza, Krukowski, Walter.

Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się działki letniskowe położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczyną dogodnym dla kąpiel brzegiem. Wiadomości udziela administracja majątku

## Landwarów

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna WILN, MICKIEWICZA 4.

## Książka na czasie

2<sup>gie</sup> wydanie 2<sup>gie</sup> wydanie

# MYŚL W OBCEGACH

STUDJA NAD PSYCHOLOGIĄ SPOŁECZEŃSTWA SOWIETÓW  
PIÓRA  
Stanisława Mackiewicza

Cena zł. 5. Cena zł. 5.

Ukazał się w nowym wydaniu i jest już do nabycia we wszystkich księgarniach i Adm. „Słowa”.

SKŁAD GŁÓWNY:  
Księgarnia Św. Wojciecha  
WILNO — POZNAŃ — WARSZAWA — LUBLIN

Pierwsze wydanie rozeszło się całkowicie w ciągu trzech miesięcy.

## ZIZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W WILNIE

WŁĄCZENIE PAPIERÓWKI OSIKOWEJ DO ULGOWEJ TARYFY  
Przemysł drzewny województwa wschodniego oddawna już z niecierpliwością oczekuje obniżenia taryfy kolejowej dla eksportu papierówki osikowej. Jak wiadomo, jednocześnie z utworzeniem ogólnopolskiej organizacji eksportowej dla eksportu papierówki, obniżona została o 15 proc. taryfa kolejowa dla przewozów eksportowych tego sortymentu. Ponieważ jednak początkowo działalnością organizacji eksportowej miały być objęte tylko papierówka świerkowa i jodłowa, a przedwojenną taryfę, która wydana była jako jeden ze środków ułatwiających organizację eksportu, uwzględniona została tylko papierówka tych dwóch gatunków. Gdy jednak następnie wyznał się, iż organizacja eksportowa obejmie również papierówkę osikową, to odpowiednio uzupełnienie taryfy ulgowej nabrało na trudności.  
W sprawie tej Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie w porozumieniu z Komitetem Eksportowym Papierówki czyniła starania wobec odrębnych władz.  
W odpowiedzi na telegraficzne zapytanie Izba otrzymała w dniu 9 b.m. telegram od Ministerstwa Rolnictwa, że papierówka osikowa zostanie wyznaczona do ulgowej taryfy eksportowej od 15 lutego

## ZAJŚCIA ULICZNE

NA TLE ROZPOWSZECHNIANIA ULOTEK BOJKOTOWYCH  
WILNO. — Od paru dni daje się zauważać wzmogłą agitację bojkotową, prowadzoną przez pewien odłam młodzieży akademickiej.  
Wśród przechodniów i po domach są rozdawane zielone ulotki bojkotowe, zaś na ścianach i płotach znowu pojawiły się wezwania do niekupowania ulotek.  
W czasie kolportażu ulotek miały miejsce starcia między studentami a przechodniymi żydami.  
Przy zbiegu Zawalnej i Trockiej, kilka żydów usiłowało odebrać studentom

## Samobójstwo nauczyciela

WILNO. — W sferach nauczycielskich pow. święciańskiego wielkie wrażenie wywarło samobójstwo kerown. szkoły powsz. w miejscowości Andrzejówce pod Twerczem, 23-letniego Józefa Godowicza. Strzelił on do siebie z rewolweru, raniąc się ciężko w

## Zabici podczas ucieczki z Sowietów

WILNO. Na terenie odcinka granicznego Michniewicze podczas przekraczania granicy z Rosji do Polski grupy osobników straż sowiecka zaatakowała uciekinierów. Do przekraczających oddano z karabinu maszynowego kilkadziesiąt strzałów, oraz rzucono 5 granatów ręcznych. W masakrze tej zginęli dwaj włościanie i student uniwersytecki mińskiego Popow Bazyli, lat 23, Kolega jego Michał Gryncow wraz z trzema włościanami przedostał się na teren polski.

## Konkurs filmowy „Casino”

Produkcja europejska ma za sobą poważny dorobek. Krytyka reklam amerykańska zagłusza często najlepsze filmy europejskie, lecz mimo to wytwórców starego ideału idzie stale naprzód. Lat kilka wstecz pierwszeństwo w filmie europejskim należało do Niemiec, gdzie „Ufa” nadawała ton i kierunek. Dziś sytuacja się zmieniła na korzyść Francji, która stała się pionierką awangardy filmowej.  
Taki „Milion” genialnego reżysera Rene Clair’a jest jednym z najlepszych obrazów ostatnich doby.  
Na firmamencie filmu francuskiego wzeszła gwiazda Maurice Chevaliera, „ponwane go” przez „Paramount” do Ameryki. — Z filmu francuskiego wyrósł także Henry Gaunt, pracujący obecnie również w Berlinie z Liljan Harvey. — Ogładszmy więc szóstą część filmów francuskich, jak wspomniany „Milion” z Annabella, „Dawid Golder” z Henry Baurem, „Cajny”, najlepiej bodaj eksperyment tematowy: „Król bułwarów” z Miłtonem, „Miłość Żorżetty” z Anielą Parcia, „Obława w Paryżu” z Prejanem i in.  
Filmy francuskie mają prócz swych zalet technicznych i tematowych także tę ogromną wyższość nad angielskimi: dźwiękowność, że są miłsze dla ucha.  
Zdystansowana przez Francję wytwórczość niemiecka nie traci wszakże tempa. Niemcy mają sławne nazwiska aktorskie Emila Janningsa, Konrada Vejdta, Brygidy Helm, Liljan Harvey i in.

NA FILM  
Kupon „ONI I JEGO SIOSTRA”  
W DZWIĘK. KINO  
znizkowy „CASINO”  
ważny na dzień 11. II. 1932 r.

— Smierć na drodze. — Mieszkaniec Wilna J. Czaplinski (ul. Wapenna) ja dąc do Meiszaoty zamarł na śmierć i trupa jego znaleźli chłopcy, wracający z miasta do domu.  
— Nagły zgon. — Z nieznanym przyczyn zmarł nagle w mieszkaniu u znanych przy ul. Ejszyskiej 10, 48-letni Paweł Pokraszewski, mieszkaniec maj. Korzyść.

# Szaulisi demonstrują w Kłajpedzie

WILNO. Z pogranicza donoszą, że w ostatnich dniach z pogranicznych powiatów Litwy ścignięto około 1500 szaulisów, których specjalnymi pociągami odwieziono do Kowna, zaś stamtąd w stronę Kłajpedy. Szaulisi ci wzięli udział w projektowanej wielkiej demonstracji przeciwko Niemcom, jaka ma nastąpić w dniu 14 bm z

Przyszłość i życie ludzkie o tyle się zmieją, że się oderwie od ziemi i uniesie w powietrze. Nie wygląda to bynajmniej na paradoksy, jeżeli weźmie się pod uwagę rozwój lotnictwa i obryzmie postępy, jakie na tem polu poczyniła technika. Nie trzeba wielkiego wysiłku fantazji, aby wyobrazić sobie lokalną komunikację powietrzną, sport lotniczy takj codzienny jak dziś jest boks lub hokej. Nie trzeba zresztą nawet wyobrazić, nie trzeba daleko sięgać.

# Aeroklub Wileński

Mamy u siebie w Wilnie organizację, która żyje, działa i zasługuje na bliższe poznanie. Mówię o „Aeroklubie wileńskim”. Zanim zlijemy się dołączyć z nią tą i pożyteczną organizacją, poznajmy ją przynajmniej z grubsza już teraz. Istniał w Wilnie „Aeroklub Akademicki”. Obecnie wszystkie Aerokluby na terenie Polskiej Rzeczypospolitej są w ogólnym „Aeroklubie Rzeczypospolitej Polskiej”. W Wilnie ma on filię p. n. „Aeroklub Wileński”. Pojdźmy więc do lokalu naszego Aeroklubu przy ul. Mickiewicza 4 i zobaczymy co się tam dzieje. Widać na uprzejmie miłą gospodarkę i zapraszają do współpracy. Tak z miejsca od razu. Bo tu nie ma czasu na gadanie. Praca wrę. Zadania Aeroklubu obejmują szeroką dziedzinę sportu lotniczego, obecnie jeszcze bardziej rozszerzonego i udogodzonego przez wprowadzenie szybowców. Szkolenie na aparatach bezsilnikowych ma ogromne znaczenie. Z wielką bowiem oszczędnością paliwa osiąga się te same rezultaty, co na maszynach silnikowych. Kandydat na pilota, który przeszedł szkolenie szybowcowe, po kilkunastu zaledwie lotach opanowuje maszynę, podczas gdy w zwykłych warunkach musi psuć motor i paliwo przez sto i więcej lotów (proszę zauważyć, że godzinami lotu kosztuje kilkadziesiąt zł.). Dlatego też zorganizowano w „Aeroklubie wileńskim” w roku bież. kurs szybowcowy.

# Włamanie do spółdzielni

WILNO. — Nocą wczorajszej do spółdzielni spożywczej w Bieniokonjach włamał się niejawny dżetochas sprawcy, który

rzy po splądowaniu lokalu, wynieśli znaczną ilość towaru i zrabowali podręczną kasę ogniotrwałą, zawierającą 700 złotych gotówki. Policja prowadzi dochodzenie.

## CHODZĘ PO MIEŚCIE

Tak zwana góra Bouffalowa a właściwie cały szereg wzgórz wawozów, tworzących razem osobną dzielnicę naszego miasta i obejmujących rozległy teren od ul. Aleja Róż do ul. Sierakowskiego i od Portowej do Matej Pohulanki, przeżywa podnieście chwile. Oto tkwija dotychczas w stanie pierwotnej dzikości, teraz zaś ma ucywilizować i są poważne szanse na to, że się stanie ulubionym miejscem spacerów dla spacerowiczów i zakochanych tej dzielnicy, przede wszystkim zaś rozległym dziedziem, który będą tu wnieśli rozległe boisko z pięknym widokiem na miasto.

Rezerwuatem zdrowia dla okolicznych mieszkańców była coppersa góra Bouffalowa i dotychczas, zwłaszcza w porze letniej, gdy najwięcej się płaszczyzna z niedokończonymi bosciami służyła za teren zabaw i plażę, teraz jednak z chęcią uporządkowania góry, będzie ona spełniała to swoje zadanie bardziej systematycznie i skutecznie. Za pierwszy krok, zmierzający do ucywilizowania tej niezabudowanej i dzikiej dzielnicy, uważać należy uregulowanie w malowniczych skrajach wijące się ulicy góra Bouffalowa, uskutecznione przed kilku laty, zapobiegła drenaż, oraz nadano bezładnie przynajmniej w górę zboczem, charakter regularnych skarp.

Dalszym krokiem na tej drodze było skopanie znacznej części góry od strony ul. Portowej, celem utworzenia placu pomiędzy Piekietkami i Portową dla urządzenia tam następniej stacji autobusowej, daleko od ul. Portowej, parę lat temu grzebania się, jesienią roku zeszłego uporano się nareście z górą i plac jest już gotów. Wznoszącemu się nad placem zbocz góry nadano również kształt regularnej skarpy, jednak dzięki opieszłości nie umocowano jej przez okrycie darnią, co spowodowało kilkakrotnie obniżenie się większych mas ziemii. Tak, częściowo tylko odnawiana, doczekała ta skarpa zimy...

Innym jeszcze zamierzeniem, które przy czyni się niewątpliwie do lepszej niż obecnie prezencji wspomnianej dzielnicy, jest szereg nowych połączeń komunikacyjnych, które zgodzić z odpowiednim projektem władz miejskich, przemań dalsze postawienie, skracające znakomicie drogę w kilku roznych kierunkach. Mianowicie zapoczątkowana już ul. Kamienna, połączy Matka Pohulankę z ulicą góra Bouffalowa w jej części środkowej; inna znów droga połączy tę ostatnią ulicę z Objazdową i Piaskową przebiega wzdłuż tylniej ściany cmentarza Luteńskiego; wreszcie wzdłuż połowy zbocza obniżonego płaskowzgórza położonego między ulicą góra Bouffalowa i Sierakowskiego będzie przebiegała serpentyna spacerowa o kierunku równoległym z trasą ul. Portowej.

Do budowy tej serpentyny przystąpiono w końcu lata roku ubiegłego, przeprowadzając w ciągu jesieni roboty wstępne na odcinku od ul. Sierakowskiego poprzez Piekietki aż do grupy kamieniec przy placu autobusowym w połowie Portowej.

Przy okazji tych robót zasypano parę wawozów, celem zapoczątkowania zbocza płaskowzgórza; uprzążono, zwyciężając magistralami, parę większych drzew w okolicach Piekietki, nie mówiąc już o szeregu pomniejszych, zabranych i wykarzowanych na terenie placu autobusowego i na tem miał być narazie koniec aż do wiosny jednak potrzeba zatrudnienia bezrobotnych zmusiła władze miejskie do kontynuacji tych robót i obecnie wykop wstępny przystępny serpentynie sięga od placu autobusowego aż do samej ul. Bouffalowej, zaś w początku tego odcinka, tuż za wjadkiem drewnianym umożliwiającym dostęp do paru domków, które się znalazły poza nową drogą, odbywa się usuwanie ziemi na większą skalę, przy pomocy kilku wagonetek. Ufoboli wykop, z piętrzącą się po obu stronach złomami zmarnego piasku, przytrzymaniem po oświeczaniu śniegiem, wygląda nader malowniczo!

Dodajmy tu na zakończenie, że prymitywną ścieżką, wiedzącą z ul. Objazdowej na Portową, a które przebiegała między dzisiejszym placem autobusowym grupą kamieniec, zastąpiono obecnie szerokim wygodnym zejściem, gorzej jest natomiast z komunikacją między Objazdową a Piekietkami.

Prowadzone tu roboty ziemne nad regularną zbudą, zmuszają przechodni do uprawiania wysmakczki wysokogórskiej przeważnie wbrew chęci tych ostatnich!

„Przechodzeń”

## Choińska dla dzieci gruzlicznych

Wę wtorek dnia 2 bm, w małej sali miejskiej przy ul. Końskiej odbył się koncert na rzecz biednych parafii po-Bernardynskiej. Wszyscy wykonawcy b. starannie przygotowanego programu cieszyli się wielkimi i zasłużonym powodzeniem. Iżnie zgrupowanej publiczności, B. dodatnio zaprezentował się chórz niestanowy „Hasło” pod kierownictwem utalentowanego dyrygenta p. J. Zebrowskiego. Liczny (około 60 osób), dobrze zgrany i karny zespół sprawnie odśpiewał szereg dobrze opracowanych utworów, polskich kompozytorów.

Na plan pierwszy wybił się piękny „Hymn na Zwiastowanie” ks. Gruberskiego z solistką p. J. Kamińską. — Znała na gruncie wileńskim pieśniarka p. Aldona Popowiczówna z wdziankiem wykonała kilka pieśni i arje z op. „Halka”. Starannie wykonana przez p. M. Tolmaszewskiego utwór na wiozniętego oraz piękne recytacje br. dram, p. St. Wysockiej uzupełniły obfity program, dając organizatorom zadowolenie morale.

Podobne imprezy, organizowane umiejętnie i sprężysto, nawet przy obecnym kryzysie finansowym mają zapewnić powodzenie. Zawdzięczając inicjatorom i organizatorom tego koncertu z niestudowanym ks. kanonikiem J. Kretowiczem na czele, udało się niezawodnie utrzymać niejedną z powodowaną bledą i nędzą, tak zatrważającą mnożącą się w naszym grodzie.

M — i.

## SPORT

### BOLAZKI RINGOWE I PROJEKTOWANE ZAWODY KONNO-NARCIARSKIE

Zaczniemy od wiadomości, która podawana w formie pewnika od dwóch dni obiega sportowe Wilno. Wotkiewicz dotknięty, zresztą zupełnie słusznie, krzywdą decyzją sędziów, pozabawiających go zasłużonego zwycięstwa, zapowiedział wycofanie się z czynnego życia sportowego. Tak głoszą wersja.

Decyzja ta, należy przypuszczać, jest tylko demonstracją jednak demonstracją celową, bo zwracając uwagę na stałą bolazkę ringu wileńskiego — przesadną kur tużaję sędziów w stosunku do wszystkich zawodników przyjeźdźców.

Mamy fakt (o ile to prawda), reakcji ze strony zawodnika, gorzej będzie, jeżeli publiczność zechce stanąć w obronie swoich ulubieńców i zrobi to, co się stało w niedzielę w Białymsku kiedy to podczas mistrzostw bokserskich publiczność uburzona niejednemu orzeczeniem sędziów opuściła salę.

Opuściła salę, a na drugi mecz może wcale nie przyjdzie i co wtedy będzie? Organizatorzy boksu wileńskiego niemają trudu pobyliż zaniem przelamali obojętność publiczności i wyszkolili zawodników, niech więc teraz uważają, aby akcja nie została zniwelowana przez sędziów.

Za kilka dni będziemy mieli mecz zapasniczy Białymsk — Wilno. Należy pamiętać, że i w tem spotkaniu sędzią ringowy musi być energiczny (nie tak jak zawodca cłimnacyjnych) i absolutnie bezstronny.

Trwający od kilku dni sezon narciarski sprawiły, iż wysuwana przez nas swego czasu sprawa zimowych zawodów konno-narciarskich, znów staje się aktualną. W grudniu wszczęte zostały pierwsze kroki, mające na celu wysandowanie gruntu i, jak nas wówczas informowano, sytuacja przedstawiała się o tyle pomyślnie, że wojskowie (Brygada Kawalerji, a ściślej jej szef sztabu mjr. dypl. Monwid-Olechewicz) „zapaliła” się do tej imprezy.

Czy chwila przerwa w sezonie narciarskim nie popsuła szczyk, oto pytanie, na które teraz jeszcze trudno odpowiedzieć, przypuszczając jednak należy, że raz podjęta inicjatywa doprowadzona będzie do końca i Wilno będzie miało ciekawą imprezę na wzór zakopiańskiej: konkursy hippiczne, skijöring i sliskijöring.

Za kilka lat będzie ona sięgać do Włan liczących zawodników i częściej się powodzeniem nie mniejszym, niż wszystkie imprezy konne. Aby tylko zacząć. (1)

### SLIZGAWKA WIL, T-WA ŁYZWIARSKIEGO

Zarząd Wł. T-wa Łyzwiarskiego podaje do wiadomości, że z dniem 5 lutego r. b. została otwarta własna ślizgawka T-wa przy ulicy Mickiewicza 2 i Garbarskiej do użytku publicznego w celu rozwinięcia sportu łyżwiarskiego w jeżdżcie figurowej.

Przez zarząd zostały ustalone następujące ceny wstępu na ślizgawkę: dla osób niestawiających okazujący legitymacji członkowskiej 40 gr. ulgowe (dla ucząc, się młod.) 20 gr. za przechowanie okryć w szatni 20 gr. — ulgowe 10 gr.

Dla członków Wł. T-wa Łyzwiarskiego przy okazaniu nowej legitymacji wejściowe — 20 gr., dla uczący — członków — 10 gr., bilety sezonowe — 3 zł. Szatnia bezpłatnie, szafka na przechowanie łyżew 1 zł. za sezon.

Do usług publiczności ciepła szatnia i nowe łyżwy do wypożyczenia. Ślizgawka otwarta od 10 rano do 11 wiecór. Muzyka codziennie. Zapisy nowych członków przyjmują sekretariat na ślizgawce od godziny 5-iej, jak również zapisy na bezpłatny kurs jazdy figurowej pań i panów, który rozpocznie się w połowie lutego r. b.

### NA FILMOWEJ TAŚMIE TYDZIEŃ FILMÓW POLSKICH

Tak się złożyło, iż tydzień bieżący w kinach wileńskich stanął pod znakiem filmów polskich.

Oglądamy dwa dawniejsze filmy: „Na Sybir” w „Ognisku” i „Wiatr od morza” w „Światowidzie”, oraz dwa nowe „Przebieg”, „Głosno reklamowanego (i przekłamano wano) „Chama” w „Casin” oraz „Bez imiennych bohaterów” w „Heliosie”.

O tym ostatnim filmie sędzi parę powide dzieć wypadnie. Jest to jeden z lepszych do tychczasowych obrazów polskich. Trzyma się on wprawdzie niektórych utartych schematów filmu polskiego, jak np. środowisko, ko łujące stale przez mełnie złodziejskiej lub kryjące fałszerzy, — ale poenam ma no we, ciekawsze przejawy. — Scenariusz jest dziełem popularnego aktora rewjowego i ki nowego Eugenjusza Bodo. Temat filmu — to pochwała „beziimennych bohaterów”, stale narazonych na nębezpieczeństwo po licjanów.

Na sensacyjno-kryminalne to ruzony jest romans (Podgą — Brodzisz). Wykrycie fałszerzy pędzący i walka z nimi kończy się zwycięstwem sprawiedliwości i połączeniem omal tragicznie nie rozdzielonej pary.

Scenariusz dał dużo piosenki sytuacji nych, które w ujęciu reżyserskim Wasył skiego (jednego z lepszych naszych reżyse-

Przyszłość i życie ludzkie o tyle się zmieją, że się oderwie od ziemi i uniesie w powietrze. Nie wygląda to bynajmniej na paradoksy, jeżeli weźmie się pod uwagę rozwój lotnictwa i obryzmie postępy, jakie na tem polu poczyniła technika. Nie trzeba wielkiego wysiłku fantazji, aby wyobrazić sobie lokalną komunikację powietrzną, sport lotniczy takj codzienny jak dziś jest boks lub hokej. Nie trzeba zresztą nawet wyobrazić, nie trzeba daleko sięgać.

Mamy u siebie w Wilnie organizację, która żyje, działa i zasługuje na bliższe poznanie. Mówię o „Aeroklubie wileńskim”. Zanim zlijemy się dołączyć z nią tą i pożyteczną organizacją, poznajmy ją przynajmniej z grubsza już teraz. Istniał w Wilnie „Aeroklub Akademicki”. Obecnie wszystkie Aerokluby na terenie Polskiej Rzeczypospolitej są w ogólnym „Aeroklubie Rzeczypospolitej Polskiej”. W Wilnie ma on filię p. n. „Aeroklub Wileński”. Pojdźmy więc do lokalu naszego Aeroklubu przy ul. Mickiewicza 4 i zobaczymy co się tam dzieje. Widać na uprzejmie miłą gospodarkę i zapraszają do współpracy. Tak z miejsca od razu. Bo tu nie ma czasu na gadanie. Praca wrę. Zadania Aeroklubu obejmują szeroką dziedzinę sportu lotniczego, obecnie jeszcze bardziej rozszerzonego i udogodzonego przez wprowadzenie szybowców. Szkolenie na aparatach bezsilnikowych ma ogromne znaczenie. Z wielką bowiem oszczędnością paliwa osiąga się te same rezultaty, co na maszynach silnikowych. Kandydat na pilota, który przeszedł szkolenie szybowcowe, po kilkunastu zaledwie lotach opanowuje maszynę, podczas gdy w zwykłych warunkach musi psuć motor i paliwo przez sto i więcej lotów (proszę zauważyć, że godzinami lotu kosztuje kilkadziesiąt zł.). Dlatego też zorganizowano w „Aeroklubie wileńskim” w roku bież. kurs szybowcowy.

Prócz sportu ma istnienie Aeroklubu obrzymie znaczenie państwowe. Wyszkoleni bowiem piloci sportowi są w czasie wojny cennym materiałem i wielkim atutem dla potęgi lotniczej kraju. Cóż robić? Się wjs pacen para bellum!

Nie sięgajmy jednak do dziedzin ponurych, Turystyka lotnicza, tak pomyślnie roz wijać się dziś na zachodzie Europy, ma i w Polsce widać. W Poznanskiem, w Krakowie, nie mówiąc już o Warszawie, wielu jest posiadaczy awionetek prywatnych, co praktycznie nie jest droższe w utrzymaniu od samochodu. „Aeroklub wileński” pracuje stale na lotnisku w Porubanku. Władze wojskowe świadczą maksimum ugi i udogodnień. Departament Aeronautyki M. S. Wojsk. daje subsydjum w naturze, w postaci paliwa, smarów i t. p. Subsydują prace Aeroklubu również LOPP i Min. Komunikacji. Składki członków dopeniają reszty.

Nakłady pieniężne są jednak wielkie. Trzeba ciągle uzupełniać tabor. Na zakup np. nowego szybowca zorganizował Aeroklub „Dancing-Bridge” 4 lutego br. w Zielonem Sztrale, Stan taboru przedstawia się nast.: 5 maszyn szkolnych typu „Henriot 28”, 5 awionetek turystycznych, i maszyna treningowa „Albatros 182”. No i obecnie przystąpiono do budowy własnych szybowców w warsztatach Szkoły Technicznej na Antoku. Widzimy, że praca idzie całą parą! Nie jeden może zapytać — a czy zdarzył się wypadek nieszczęśliwy? Wypadków z ludźmi nie było, choć Aeroklub od 1929 r. wyszkolił już 25 pilotów. Zresztą zapukajmy w niemalowane drzwi!

Zakończmy narazie nasze pierwsze od wiedziny w Aeroklubie, objęując sobie jeszcze nieraz skorzystać z uprzejmego zaproszenia gospodarzy i zbliżka przyrzyć się przy — ale już w polu, raczej... nad polem!

Tad, C.

## Koncert na biednych

W niedzielę, dnia 10 stycznia r. b. w sali liceum Filomatów uprzejmie i bezinteresowno użyczonej przez dyr. S. Pietraszewski, odbyła się chojnka dla dzieci gruźlicznych, biednych w opiece stacji WTP. Chojnka, urządzona staraniem Komitetu Kolonij letnich przy WTP, zgromadziła 120-ru najbiedniejszych dzieci, które po odśpiewaniu kolęd zostały odbarowane paczkami ze słodyczami, oraz zabawkami. Wszystkie da ry czy to w postaci słodyczy, czy też zabawek pochodziły z ofiar, zbieranych dorocznym zrywaniem w większych cukierniach i sklepach kolonijalnych i z zabawkami. Za łaskawo ofiary, za pomoc udzieloną przy urządzaniu chojnyki, za zezwolenie ustawienia swych skrzynek, Komitet Kolonij letnich przy WTP, składa serdeczne podziękowanie wszystkim łaskawym bezimennym ofiarodawcom, p. p. właścicielom sklepów i cukierni, a w szczególności d-cy pułku ulanów Zanimierzyński p. pułk. Korowoskiemu, p. dyr. S. Pietraszewiczowi, oraz małym, a hojnym ofiarodawcom zabawek: Danusi Korwin-Krukowskiej, Sędzawoskiej, Reszke Rogwin i Wiktorowi, Mrozińskiemu Halinie i Ninie, Rysowi Najbergowi.

Jednocześnie Komitet czuje się w obowiązku złożyć za drogą serdeczne podziękowanie w imieniu swych pupiłków i własnym. Jego Ekscelencji p. posłowi Rzeczypospolitej w Helsinkach F. Charwatowi za łaskawo zwrócenie uwagi na odezwę zamieszczoną w „Słowie” i przysłanie skrzynki z przesyłkami zabawkami, zaś p. kapitanowi statku „Chorów” za bezinteresowne dostarczenie skrzynki z Fjalandji do Gdyni.

Montaż sceny zabójstwa w pustej ojcy, epizod z Jaraczem, zdjęcie ruchu ulicznego, posąg za fałszerzem w kanałach i wiele innych scen dały ciekawe świadectwo młodej B. (odó), W. (aszyski), B. (rodzisz) wytwórni. — Fotografje przedmiotów — powrany banknot dolarowy, futra Marleny Dietrich, wybuch benzyny od papierosa, po technice. Stemberga.

Były grzyży w rodzaju zakazanej fizjognomji, śpiewający sentymentalną melodię na lawce w ogrodzie zoologicznym — ale można to darować.

Aktorski film jest nieco nierówny. Swobdzie i prostocie Bodo, jako komisarza Szczerby, niezawse odpowiadała sztywność i jednoznaczność mimiiki Brodzisza, który do tychczas tylko w „Urodzie życia” dał istotnie wartościową kreację.

Bogda miał parcie lepsze i gorsze, choć onogół wykazała subtelna gra. — W epizodach znakomity wyrokowo i dźwiękowo był Jaracz, i doskonały w grotesce Pogorzelska, „Robiąca Marlene” oraz nastrojowo patetyczny Owerlo w wstępie. „Beziimenni bohaterowie” stawiają wytwórni „B.W.B.” — a pierwsze miejsce i pozwalają oczekiwać dobrych obrazów. Zapowiedziane są filmy egzystencjalne, o czym pisaliśmy parę dni temu.

Tad, C.

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA Ostrobramska 5

**BRYGIDA HELM** w filmie **MALŻENSTWO** Koncertowa orkiestra pod batulą M. Sainlichiego. Początek seansu godz. 4, 6, 8, 10. — Kasa czynna od godz. 3 m. 30 do 10.

Dźwiękowe Kino **HELIOS**

Dzisiaj Kusiela fas-y-uja — **Norma Shearer** niezapomniana „Rozwódka” w roli nowocześniejszej zwolenniczki wolnej miłości.

Ści. w nowej romantycznej kreacji **OBCEM WOLNO CAŁOWAĆ** W rol. męskiej **Roberti Montgomery**. Nad program: Wielka sensacyjna atrakcja „Mówiące psy”, „Trubadur” R-wja — Tańce i t. p. Na 1-szy seans cenv. znizone. Seansy od g. 4, 6, 8 i 10.15, w niedzielę od g. 2-jej.

Dzisiaj Potężny dramat z życia Rosji Sowieckiej. Okrutny system rządzenia Czeki

**„W szponach Cezaryczajki”** W rolach głównych **Kay Johnson, Neli Hamilton**. Nad program: Dźwiękowe atrakcje. Początek o godz. 4-jej. Na pierwszy seans cenv. znizone.

Dzisiaj Niezłomna szpanarka (100 proc.) komeja produkcji czechoskiej p. t.

**CASINO** **ON I JEGO SIOSTRA** W rol. gł. perla czechoskiego humoru, znakomity bohater filmu „C. K. Feldmarszałek” **Vlasta Burjan** i wszechświatowej sławy, gwiazda ekranu **Anny Ondra**. Film ten jest trzecim z cyklu konkursowego w naszym kinie. Nad program: Przeboje do dźwiękowej. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w niedzielę od g. 2-jej. Na 1-szy seans cenv. znizone.

Dzisiaj Najspaniejsze arcydzieło, o którym prasa światowa czekała jednogłośnie że „taki-go filmu jeszcze nie było”

**Sterowiec L.A.3.** Przedwznowienie dzieła wiecznej miłości, na której nie wybitaj najpiękniejsze cnoty ludzkie: bohaterstwo, imponująca odwaga, koleżeństwo, chwiałki i garda śmierci. W rolach głównych: **JACK HOLT, RALPH GRAVES** i urocza posągowa panna **FAY GRAY**. Nad program: ciekawe dudaki. Ze względu na wysoką wartość artystyczną filmu dla młodzieży dozwolony. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 m. 30, w dni świąteczne o godzinie 2-jej. — Sala dobrze ogrzana.

Dzisiaj Najnowsze 100 proc. dźwiękowe arcydzieło poraz pierwszy w Wilnie

**POD MODRĄ NIEBEM ARGENTYNY** (MEKSYKANKA) Przepiękny roman w 10 akt. Mił. śc. wino, kobiety, urok p. ludniowego nieba i hiszpańskie pieśni i tańce, oto to uroszącego filmu, który 3 miesiące wyświeła kino „Atlantic” w Warszawie. W rol. gł. **Leo Carillo, Dorota Burges Sebastian** i **Mc Brown** Nad program: Najpopularniejsi komicy świata **Cohn i Kelly** w najnowszej dźwiękowej farsie p. t. **Wielki tył marynarka**, komeja w 6 akt.

**OGŁOSZENIE PRZETARGU** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę restauracji i/lub kl. st. Molodczyno, Suwalki, Nowojęzajka i bufetów st. Postawy, Hajnowka, Sobibor, Siemiatycze, Kossów, Nowogródek, Hancewicze, Nurzec, Grajewo, Leśna, Drohiczyń, Skrzybówce, Brzostówka, Bohdanów, Osowiec, Lyntupy, Braślaw, Kleszczewo, Białowieża, Sokółka, Czar na Wjeś, Jurajska, Dubica, fryzzeria Wilno, z terminem objęcia 1 marca 1932 roku i bufety Smorgonie, Ziabki z terminem objęcia 1 kwietnia 1932 roku. Termin składania ofert i wpłacania wadium upływa 22 lutego 1932 roku, Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach, wywieszonych na wymienionych stacjach i w gmachu Dyrekcji. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie

**K. Dąbrowska** (F-ma istnieje od r. 1874) Wilno, Niemleka 3, m. 11

**Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego** podaje do wiadomości, że od spłacanych jednorazowo pożyczek, udzielanych gotówką pobiera 12 proc. w stosunku rocznym.

**Komisja Likwidacyjna Twa dla Handlu Towarami Aptecznymi i Perfumeryjnymi I. B. Segall w Wilnie Sp. Akc.** niniejszym zawiadamia, iż na zasadzie art. 51 statutu S. óki Włnie Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w dniu 6 marca 1932 r. o godz. 18 w siedzibie Komisji Likwidacyjnej w Wilnie ul. Tracka 7 z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego. 2) R. zpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunek strat i zysków za 1931 r. oraz udzielenie Z. r. adowi absolutorium. 3) R. zpatrzenie Sprawozdania Komisji Likwidacyjnej w sprawie sprzedaży nieruchomości do Twa Segall przedsiębiorstwa handlu towarami aptecznymi i perfumeryjnymi w Wilnie przy ul. Trackiej 7, Twa dla Handlu Towarami Aptecznymi i Perfumeryjnymi I. B. S. Sp. z o. o. 4) Wolne wnioski. 5) Ite Walne Zgromadzenie w powodu braku należytej stowownie do art. 30 statutu Spółki ilości głosów nie dojdzie do skutku, powtórne Walne Zgromadzenie wyznacza się w tymże miesiącu i o tejże godzinie na dzień 29 marca r. b. z tym samym porządkiem dziennym, kto e to Zgromadzenie będzie ważne niezależnie od liczby akcyj reprezentowanych przez obecnych akcjonariuszy.

**KUPNO I SPRZEDAŻ** Z powodu wyjazdu sprzedaje się 5-cio lampowe radio z 2-mi lampami ekranowymi i z głośnikami Philipsa. Dzienna 30, m. 3, od 2 — 5-ej.

**Masaze** ręczne, wibracyjne i plasterkowe. Epilacja. Gabinet **Cedib** Kosmetyki Lecznicy. J. Hryniewiczowej. ul. WIELKA 10 11 m. 4. Przej. w g. 10-11 i 4-7. W. Z. P. 12 26.

**Do sprzedania** w centrum miasta dom osobny w ładnym ogrodzie, z wolnym komnatowem 5 pokojów, sażni ziemi, sprzedaje się z meblami i innymi budowlami. Wyjątkowa okazja. Świadectwem Założeń: Wiadomość w Biurze i z krótkim zycyory Reklamowem S. Gramsem i odpisami świadectw kierownik pod adresem: Wilno, ul. Wileńska 39-1, Szkółki „Danitowa”

**Matura** Przygotowywane ze wszystkich przedmiotów do egzaminów w zakresie szkół średnich **Języki obce: francuski, niemiecki (konwersacja) oraz łacina i grecki.** Leciady odwołują ruyinowani korepetytorzy b. nauczyciele gmn. mag. filozofji i spec. matematyki. Zgł. do Adm. „Słowa” pod „Matura”.

Urząd elsm lekcyj **fran uskiego** niedrogi i korepetycyj. Mickiewicza 42 m. 11 tel. 7-94.

**Zguby** **Zgubiony** dowód osobisty wydany przez star baranowickie w 1923 r. na imię Gedajego Stołowickiego, z-m. w Branowiczach ul. B. Biowska 21, unieważnia się.

**MICHAŁ GIRDA** **Urzeń 7-iej klasy** Gimn. Państw. udziela książeczek w języku ko opety. yj. tania z wydania na mię Jana wszystkich przedmio Brzeskiego zamieszkałców w odpowiednim d. jego we wsi Łochowickich k. alifkacja za g. gn. Kobylnickiej kresie Antokolska 8 apow. postarskiego, — m. 2, od 3-iej do 4-jej. przy p. K. U. Posta. wy. unieważnia się.

**Ogrodnik** **Zgubioną** obznajomiony we wszystkich ogrodnictwa nuczyciela i t. w. a, posiadający ciekawą, wydaną przez siebie świad. twa Inspektora Szkolny na poszukiwanie posady. Ul. m Wilno z. Nr. 27 na Orzeszkowej 11, m. 2, imię Antoniego. Jodki dla Ogrodnika.